

Decyzja Merkel o wpuszczeniu imigrantów w 2015 była bezprawna

Raport napisany przez ekspertów prawniczych parlamentu niemieckiego stwierdził, że to parlament, a nie Angela Merkel powinien zdecydować o otwarciu granic dla uchodźców we wrześniu 2015 r.

Raport ponadpartyjnego zespołu ekspertów prawniczych stwierdził, że Bundestag decyduje o wszystkich sprawach istotnych dla państwa. W dokumencie, którego główne tezy przytoczył „Die Welt” w piątek, przed wyborami w Niemczech, eksperci nie piszą wyraźnie, że decyzja podjęta przez Merkel 4 września 2015 r. w sprawie dziesiątków tysięcy uchodźców była decyzją „zasadniczą znaczenie dla państwa „.

Zamiast tego odnoszą się do orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uchodźców łączących się z rodzinami w Niemczech. W orzeczeniu stwierdzono, że „parlament ma obowiązek zdecydować, czy i w jakim stopniu proporcja nie-Niemców wśród ogółu ludności zostanie zmieniona przez przybycie cudzoziemców do kraju”.

Merkel podjęła decyzję o przyjęciu tysięcy uchodźców po rozmowach z najważniejszymi członkami swego gabinetu. Do dzisiaj rząd nie wyjaśnił podstaw prawnych, na podstawie których podjęto decyzję.

Nawet po 4 września 2015, gdy dziesiątki tysięcy osób ubiegających się o azyl wjeżdżało do kraju codziennie, przez kilka miesięcy, parlament nigdy nie głosował nad polityką pozwalającą tym ludziom na wjazd do Niemiec. Prawo niemieckie stanowi, że uchodźcy nie mają prawa ubiegać się o azyl w Niemczech, jeśli wkroczyli do kraju przez terytorium innego sygnatariusza Konwencji Uchodźcach z 1951 roku.

Specjaliści z Bundestagu twierdzą, że zgodnie z niemieckim prawem uchodźcy powinni zostać zawróceni na granicy austriackiej. Wyjątkiem od tej reguły może być sytuacja, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych wyda nakaz umożliwienia przybyšom na ludziom wjazd do kraju, ale nikt się o takie rozporządzenie nie ubiegał.(p)

Źródło: www.thelocal.de